

MAYDAY NA POCZĄTEK 40-LECIA

Na scenę elbląskiego teatru spektakl „Mayday” wrócił po ponad 15 latach i w momencie szczególnym. To była pierwsza w tym roku premiera w Teatrze im. A. Sewruka, który obchodzi 40-lecie. Jak wypadła? Jeżeli jednym z zadań teatru jest bawić publiczność, to podczas piątkowej premiery aktorzy elbląskiego teatru wywiązali się z tego zadania doskonale.

Zainteresowanie premierą było spore. Widownia wypełniła się praktycznie do ostatniego miejsca. Jeszcze w piątek przed południem w sprzedaży pojawiło się 40 biletów po 40 groszy na sztukę. Efekt? Kolejka chętnych ustawiła się już na dwie godziny przed otwarciem kasy.

— Teatr Dramatyczny w Elblągu został powołany do życia 1 września 1975 r. — przypomniał Mirosław Siedler, dyrektor elbląskiego teatru. — Dlaczego obchodzimy jubileusz 40-lecia w 2016 r.? Otóż oficjalna inauguracja teatru odbyła się jesienią 1976 r. 13 listopada miała miejsce premiera „Ballady” Juliusza Słowackiego w reżyserii ówczesnego dy-



Fot. Michał Kalbarczyk

Od lewej: główny bohater John Smith (w tej roli Artur Hauke) oraz jego sąsiad Stanley Gardner (Marcin Tomasik)

rektora teatru Jacka Grucy.

40-latek rozpoczął jubileuszowy rok premierą „Mayday”. Farsa Ray’a Cooneya była już wystawiana na scenie elbląskiego teatru w 2000 r., wówczas w reżyserii Stefana Szaciłowskiego. Teraz zadania podjął się specjalista od komedii, Marcin Sławiński.

— Fantastyczna komedia, farsa... Gatunek wymagający wyjątkowej pracy od aktorów w trakcie prób i w trakcie spektaklu — zachęcał Mirosław Siedler.

Bohaterem sztuki jest John Smith (w tej roli Artur Hauke), londyński taksówkarz i bigamista, który wiezie szczęśliwe życie u boku dwóch nieświadomych tego żon. Niespodziewane zdarzenie i jeden cios torebką od starszej pani, której pospieszył z pomocą, sprowadza na niego zainteresowanie policją. Świadom tego, że bigamia jest karalna wpada w spiralę kłamstw, która wraz z upływem czasu nabiera niesamowitego tempa. Mimo to, przy pomocy zaprzyjaźnionego sąsiada (Marcin Tomasik), udaje mu się przez długi czas wodzić za nos nie tylko niczego nieświadome żony (Aleksandra Wojtysiak i Anna

Suchowiecka), ale także dwóch doświadczonych inspektorów angielskiej policji (Lesław Ostaszewicz i Jacek Gudejko). Sytuacja gmatwa się coraz bardziej. Nawet przyznanie się głównego bohatera i jego sąsiada, chociaż z dużym oporami, do rzekomego homoseksualizmu na krótko tylko ratuje całą historię.

Jak wypadła come back „Mayday” w elbląskim teatrze? Sądząc po reakcjach publiczności świetnie. To były dwie godziny wypełnione śmiechem, a zakończone długimi brawami. Okazja, żeby osobiście zobaczyć sztukę już w tym tygodniu, kolejne spektakle zaplanowane są w: czwartek (godz. 19), piątek (godz. 19), sobotę (godz. 18) oraz w niedzielę (godz. 17). Bilety w cenie od 20 do 28 zł.

Jeszcze w tym roku, na 31 grudnia, zaplanowana jest w elbląskim teatrze premiera „Mayday 2”. Wcześniej, bo 19 listopada odbędzie się kulminacyjny moment obchodów 40-lecia. Tego dnia zostaną wystawione „Krakowiaki i Górale czyli cud mniemany” Wojciecha Bogusławskiego.

Arkadiusz Kolpert